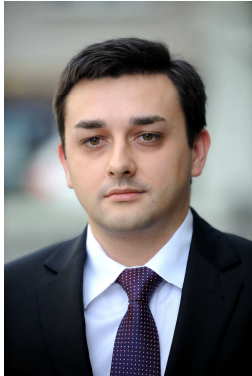


Komentarz dzienny FX

czwartek, 28 grudnia 2012 r., godz. 10:18



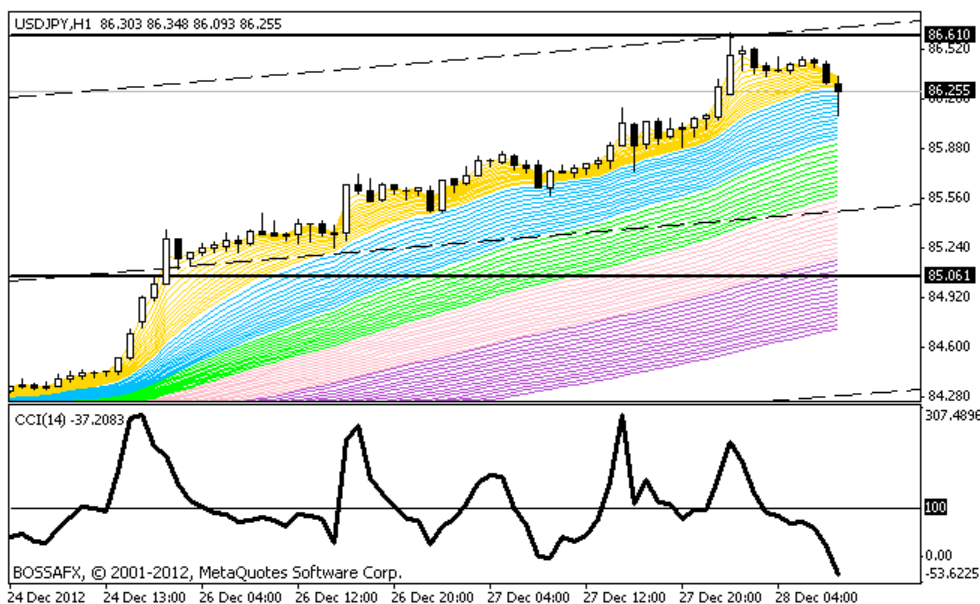
Michał Pietrzyca
Analityk Techniczny
tel: 781-150-408
e-mail: m.pietrzyca@bossa.pl

W oczekiwaniu na niedzielne rozmowy

- Umocnienie jena po danych makro
- Pro-sпадkowa, harmoniczna formacja Gartley'a na EURUSD została aktywowana
- Coraz bardziej nerwowo wokół klifu fiskalnego

- Umocnienie jena po danych makro

Pojawiły się nocne dane makro z Japonii, po których obserwujemy dynamiczne zniżki na parze USDJPY. Teraz para ta oscyluje przy 86,148 JPY a nocne maksima, jakie ma za sobą, to 86,625 JPY. Dane z Japonii wskazały wstępnie za grudzień PMI na poziomie recesyjnych 45 punktów, wobec poprzedniego odczytu na poziomie 46,5 pkt. Przy czym inflacja konsumencka, bazowa wyniosła w listopadzie -0,1%, zgodnie z oczekiwaniami. Nieco zmalała stopa bezrobocia w Japonii i wskazała za poprzedni miesiąc 4,1% względem październikowego poziomu 4,2%. Negatywnie zaskoczyła produkcja przemysłowa, której odczytana dynamika wyniosła r/r -5,8% (poprz. -4,5%) oraz w ujęciu m/m wskazała -1,7% przy konsensusie na poziomie -0,5%. Dane te zostały zinterpretowane przez graczy jako dobry materiał pod realizację ostatnio zdobytych zysków na silnie osłabiającym się jenie. Krótko mówiąc inwestorzy sprzedają pod koniec roku fakty słabych danych makro z Japonii. To daje impuls do mocniejszej przeceny na USDJPY i nieco pośrednio pomaga dolarowi wobec innych, głównych walut. Eurodolar traci wobec nocnych maksimów niespełna 30 pipsów i ruch ten aktywuje wczoraj zaprezentowaną, pro-sпадkową formację harmoniczną Gartley'a.

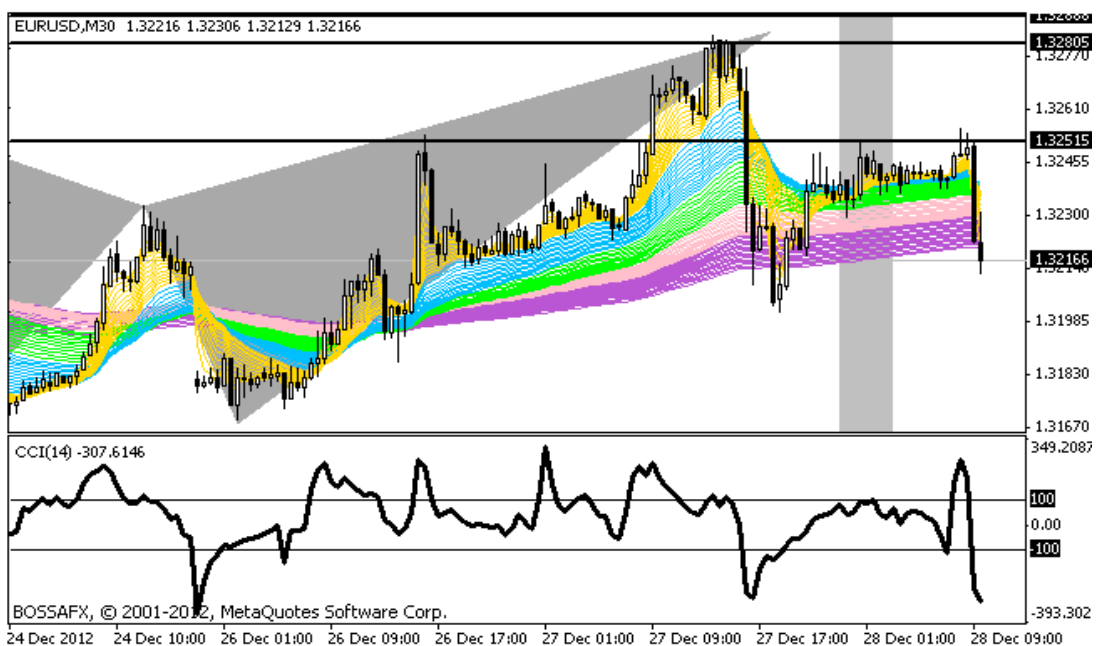


Wykres H1: USDJPY kieruje się do Median Line, która w rosnącym kanale Pitchforka przebywa przy 85,56 JPY, co daje wysublimowane, dynamiczne wsparcie. Zniżkowanie USDJPY poniżej oporu 86,61 JPY nieco zmienia układ sił na wykresie H1, generując impet na korektę spadkową, co potwierdza zniżkowanie linii wskaźnika CCI. Zachowanie ww. oporu zmobilizuje do mocniejszego zejścia w dół i realizacji zysków na jenie po danych makro z Japonii.

- **Pro-spadkowa, harmoniczna formacja Gartley'a na EURUSD w układzie M30 / H1 została aktywowana**

Przedstawiana wczoraj harmoniczna formacja Gartley'a została aktywowana. Kurs odbił się od mocnego oporu już wczoraj, dokładnie od bariery 1,32805 USD natomiast dzisiaj ewidentnie zareagował na opór przy 1,3252 USD, co łącznie się klasycznie w całość. Umocnienia jest także na wykresie formacja R-G-R i dopiero jej zanegowanie, czyli ewentualne przełamanie ww. oporów, mogłoby doprowadzić do dynamicznego ruchu w stronę 1,33 – 1,34 USD, który jest równie możliwy do osiągnięcia, jak prognozowane z obecnych układów zejście w stronę 1,3114 – 1,2991 USD.

W miejscu tym trzeba podkreślić, że Euroland zaczyna tykać w rytm impulsów i niepokojów z USA. Pamiętajmy, że ostatnia wyżka EURJPY o nieco ponad 13% niekorzystnie zaczyna wpływać na eksporterów ze Starego Kontynentu i właśnie o tym teraz mówi się we Frankfurcie, gdzie DAX traci kosmetyczne 0,01%, natomiast inwestorzy zaczynają zauważać realizację zysków na jenie do USD. Ponadto mieliśmy wczoraj negatywny odczyt indeksu Conference Board na poziomie 65,1 pkt. z 71,5 pkt. publikowane miesiąc wcześniej (po korekcie w dół z 73,7 pkt.). To najniższy odczyt od 4 miesięcy i Wall Street zareagowała na to zniżkami, które na nowojorskich futures są kontynuowane w piątek po korekcyjnym podbiciu. To pokazuje jednak, że gra się tuż przed końcem roku cenami w dół od coraz to niższych oporów do coraz to niższych wsparć / dołków. Takie negatywne odczyty ww. indeksu czy innych danych wskazują jasno przekaz, że fiscal Cliff zaczyna przekładać się na pogorszenie realnej koniunktury, a gracze coraz pilniej liczą, że brak współpracy w sprawie rozwiązania problemu albo przeciąganie tematu będzie tylko i wyłącznie szkodziło amerykańskiej gospodarce. Dodajmy, że USA nadal są ważny motorem napędowym globalnej gospodarki. Nerwowość na rynkach akcji z Wall Street przekłada się jako destabilizator nastrojów na całym rynku, czyli powoduje to wzrost awersji do ryzyka. Z tego też względu harmoniczna formacja Gartley'a ma teraz nie tylko techniczne znaczenie, ale również psychologiczne. Inwestorzy lubią kupować plotki, więc coraz większa nerwowość wokół klifu fiskalnego napędza gorszą koniunkturę na rynku.



Wykres M30: EURUSD

- **Coraz bardziej nerwowo wokół klifu fiskalnego**

Eurodolar oscyluje lokalnie przy wsparciu 1,3205 – 1,3200 USD i jego przełamanie znacznie potęgować negatywne nastroje na rynku, a te z kolei mają prawo się pojawiać skoro sytuacja wokół klifu fiskalnego robi się coraz bardziej nerwowa. Prezydent USA Barack Obama odbył wczoraj rozmowy telefoniczne z przywódcami Kongresu, aby uzyskać informacje o aktualnym statusie negocjacji w sprawie uniknięcia klifu fiskalnego. "W najbliższym czasie nadal będziemy wyczuleni na każdą informację płynącą z Waszyngtonu", tak nadmienia Keith Bliss, wiceprezes Cutton & Co. Jak podał Biały Dom, Prezydent Obama rozmawiał z przywódcą demokratycznej większości w Senacie Harrym Reidem, republikańskim przewodniczącym Izby Reprezentantów Johnem Boehnerem, przywódcą republikańskiej mniejszości w Senacie Mitchem McConnell'em i przywódczynią demokratycznej mniejszości w Izbie Reprezentantów Nancy Pelosi. Prezydent i Republikanie w Kongresie toczą istotny gospodarczo spór na temat środków zaradczych, jakie należy podjąć w sytuacji grożącego klifu fiskalnego - czyli zniesienia od 1 stycznia ulg podatkowych przy równoczesnym znacznym ograniczeniu wydatków federalnych. Inwestorzy i ekonomiści obawiają się, że zejście z klifu w dół dałoby impulsy i zmienne do pojawienia się silnej recesji w USA. Dodajmy jeszcze tylko, że wznowienie rozmów w Izbie Reprezentantów ma dojść w niedzielę wieczorem czasu lokalnego, czyli około 00:30 CET 31.12 br. Czasu na znalezienie rozwiązania jest coraz mniej. Prawdopodobnie nie uda się uniknąć klifu fiskalnego w Stanach Zjednoczonych, ponieważ politycy Partii Republikańskiej nie są gotowi do współpracy - tak ocenił Harry Reid. I warto z tą myślą operować na rynku w kategoriach potencjalnego ryzyka, pamiętając, że rynek ostatnio porusza się od nadziei do zwątpienia. W takim tonie powinniśmy rozpocząć nowy 2013 rok, który na starcie będzie burzliwy, ale z pewnością cenne trendy będą się krystalizować.

Opracował:
Michał Pietrzyca- Analityk Techniczny DM BOŚ

Nota prawna:

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ SA działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOŚ S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOŚ SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.